



Kampania ICEO Na rzecz elastycznej trójjęzyczności w Europie

Od blisko trzydziestu lat i upadku żelaznej kurtyny ICEO (Instytut Współpracy z Europą Wschodnią) działa na rzecz lepszego, wzajemnego poznania się i rozwoju partnerstwa między Francją - a zwłaszcza regionem Langwedocji - Roussillon i krajami Europy Wschodniej. W szczególności Instytut nawiązał liczne kontakty z Polską, krajami byłej Jugosławii, Rumunią i Bułgarią i utrzymuje stałe kontakty z Uniwersytetem Jagiellońskim Jagiellońskim.

Podjęliśmy wobec Parlamentu Europejskiego kampanię mająca na celu przyjęcie rezolucji opartej na opracowanym przez nas projekcie, wzywającej Komisję i jej służby do poszanowania praktyki trójjęzyczności opartej na trzech językach roboczych, którą to praktykę sama przyjęła (niemiecki, angielski, francuski), ale uelastycznioną zgodnie z następującą ogólną zasadą: język ojczysty + dwa inne (albo dwa z trzech powyższych, albo jeden z tych trzech i inny według wyboru mówcy). Uważamy, że ta ostatnia propozycja, dowartościowująca wszystkie języki zgodnie z potrzebami, stanowi rozsądną drogę pośrednią pomiędzy ograniczającą jednojęzycznością, a teoretyczną wielojęzycznością, która nie jest przestrzegana, jako zbyt kosztowna i której stosowanie jest uzasadnione wyłącznie w Parlamencie Europejskim i tylko tam, gdyż reprezentuje on ludność Unii.

Wsparcie dla Europejskiego Komitetu Oporu przeciwko Monopolowi Językowemu

Cele :

Uratować nasze języki Europy i sposoby myślenia, których są nośnikami, coraz bardziej zagrożone jednojęzycznością i koncepcjami prawnymi i innymi, które ta jednojęzyczność nam narzuca, we wszystkich dziedzinach działalności Unii Europejskiej.

Środki :

- Odmowa jednojęzyczności;
- Powrót do trójjęzyczności "elastycznej", bazującej bądź na językach roboczych Komisji Europejskiej (niemieckim, angielskim, francuskim), bądź, bardziej ogólnie, na 2 językach plus 1 (język ojczysty mówcy), a co za tym idzie:
- Dowartościowanie w pierwszej kolejności języka ojczystego mówcy, jako lepszego sposobu wyrażania jego myśli.

Od pewnego czasu ICEO prowadzi kampanię przeciwko rozprzestrzenianiu się monopolu językowego (jednojęzyczności), coraz bardziej narzucanego nam, kosztem innych języków, na obszarze Unii Europejskiej i w praktyce funkcjonowania jej organów administracyjnych.

Dodatkowo jednojęzyczność ta rozprzestrzenia się w prasie, w świecie rozrywki i reklamy, albowiem dołącza tam ona do pewnego snobizmu - czasem w sprzeczności z językiem oryginalnym - a także w biznesie, a obecnie w szkolnictwie wyższym. W ten sposób chce się nas przekonać, że istnieje tylko jeden język, w którym można wszystko wyrazić i efektywnie realizować wymianę międzynarodową; że aby być skutecznym w biznesie lub mieć możliwość publikowania, jeśli jest się naukowcem, trzeba to koniecznie robić w jednym jedynym uniwersalnym języku, z systematycznym wykluczaniem innych.

Dzieje się to w sposób jawny bądź ukradkiem, pomimo formalnych deklaracji poparcia dla zasady wielojęzyczności, będącej oficjalną polityką Unii Europejskiej.

Wszyscy widzą, że zarówno Europa, jak i nasze władze narodowe naciskają, aby uogólnić, ze szkodą dla innych języków europejskich, nauczanie i praktykowanie języka angielskiego i to począwszy już

od szkoły podstawowej, a nawet przedszkola. Więcej nawet : w wymianie wewnątrz Europejskiej wymaga się używania języka angielskiego przez wszystkie kraje członkowskie jako jedyne języka do redagowania programów i projektów finansowanych przez Brukselę, wymuszając w ten sposób na młodzieży naukę i praktykowania tego tylko języka.

ICEO, wspierane na terenie Niemiec przez VDS (Verein Deutsche Sprache e.v.), podjął wobec Parlamentu Europejskiego kampanię mającą na celu skłonienie go do przyjęcia, w oparciu o opracowany przez nas projekt, uchwały zalecającej Komisji Europejskiej i jej służbom respektowanie praktyki trójjęzyczności :

- albo wokół trzech języków "bazowych" i roboczych, które sama przyjęła, ale o których coraz to częściej zapomina,

- albo w oparciu, **obok języka mówcy**, o jeden z tych trzech języków i jakiś inny spośród języków urzędowych Unii, jeżeli użycie go jest istotne dla sprawy.

De facto rozszerzyliśmy koncepcję trójjęzyczności na "trój-języczność elastyczną", wysuwając na pierwszy plan język ojczysty mówcy jako najlepszy sposób wyrażenia jego myśli, przed zaprezentowaniem ich w dwóch innych językach europejskich, w tym w co najmniej jednym z trzech języków roboczych Komisji i innym, wybranym według uznania mówcy, jako najodpowiedniejszy dla celu interwencji.

Projekt ten - i rozpoczęta przez nas kampania - opiera się na dwóch dokumentach:

- **Projekcie uchwały** zalecającej Komisji Europejskiej i jej służbom respektowanie praktyki trójjęzyczności w oparciu o trzy języki bazowe,
- **Dokumencie pogładowym**, na temat wdrażania trójjęzyczności w różnych sytuacjach wraz z towarzyszącymi przykładami,

Myślimy, że przedstawiona propozycja stanowi rozsądną drogę pośrednią pomiędzy ograniczającą jednojęzycznością i teoretyczną wielojęzycznością, która, jako zbyt kosztowna, nie jest przestrzegana, i której stosowanie jest uzasadnione jedynie na terenie Parlamentu Europejskiego i tylko tam, gdyż reprezentuje on ludność Unii.

Czyniąc to, nie mamy oczywiście żadnej szczególnej wrogości wobec samego języka angielskiego jako języka narodowego i języka kultury jak każdy inny i dlatego szanowanego na równi z innymi. Nie mamy też nic przeciwko narodowi angielskiemu i narodom brytyjskim, które trwale zaznaczyły się w historii świata.

Jesteśmy jedynie przeciwni upowszechnianiu się jednego tylko języka w wymianie wewnątrz Europejskiej. Prowadzi to do dewaluacji innych języków i ostatecznie przyczynia się do zubożenia lub zaniku różnorodności językowej i kulturowej, która tworzy wspólne dziedzictwo i szczególne bogactwo naszej europejskiej cywilizacji, jednej w swojej różnorodności.

Uważamy również, że praktyka taka prowadzi, w skali międzynarodowej, do utraty tej wielkiej zalety Europy polegającej na możliwości posługiwania się w dowolnym miejscu na świecie, co najmniej jednym z jej wielkich języków w kontaktach z większością partnerów i pozostawienia im możliwości wyboru, bez narzucania jedyne tylko języka..

Aby umożliwić lepsze upowszechnienie propozycji ICEO wśród posłów do Parlamentu Europejskiego i parlamentów krajowych, pragniemy zaprosić wszystkich, którzy nie zgadzają się z jednojęzycznością, aby przystąpili do **Europejskiego Komitetu Oporu przeciwko Monopolowi Językowemu** – działającego tymczasowo w ramach ICEO.

Apelujemy również do wszystkich : osób, stowarzyszeń, związków zawodowych i nauczycieli zainteresowanych ochroną naszej różnorodności językowej, stanowiącej bogactwo dziedzictwa europejskiego, do jak najszerszego rozpowszechniania idei naszej kampanii.

Bylibyśmy szczególnie zaszczytzeni, gdyby zechcieli Państwo dołączyć do naszych działania wyrażając zgodę na uznanie Ich za osoby wspierające.